

Wychowanie - Wprowadzanie dzieci w świat wartości.

Każdy rodzic pragnie dla swoich dzieci dobrej przyszłości. Chce by wyrosły one na mądrych, dobrych i szczęśliwych ludzi, aby były samodzielne i odpowiedzialne za podejmowane działania, same radziły sobie z problemami, wносиły twórczy wkład w życie społeczne. Jednak pragnienia te nie zawsze idą w parze z realizacją, bowiem nie wszyscy rodzice wiedzą jak to zrobić. Coraz więcej rodziców czuje się zagubionych i niekompetentnych w zderzeniu z wyzwaniami współczesnego świata. Często są przerażeni, gdy obserwują środowisko przedszkolne, a później szkolne. Między tym czego pragną, a tym co obserwują wokół siebie narasta niepokojąca dysproporcja, bowiem we współczesnym świecie coraz więcej dzieci wykazuje nieprzystosowanie społeczne, ma zaburzenia emocjonalne, cierpi na depresję, popada w uzależnienia. Z mediów i relacji znajomych coraz częściej słyhać o aktach agresji i wandalizmu popełnianych przez dzieci i młodzież. Docierające doniesienia mówią o sponiewieraniu kogoś przez młodych ludzi lub ciężkim okaleczeniu. Zachowania te są równie okrutne, co bezmyślne, a powody podawane przez sprawców błahe. Często zatracają oni granice między dobrem i złem. Warto zadać sobie pytanie – Co jest powodem, tego iż coraz więcej dzieci ma problemy i sprawia problemy?, Czy dzieci rodzą się inne, gorsze?.

Odpowiedź brzmi – nie. Dzieci rodzą się takie same, z tymi samymi potrzebami. Jednak dorastają one w zupełnie innym świecie niż ich dziadkowie, a nawet rodzice. Społecznie toksycznym świecie, ogarniętym kryzysem wartości. Jak piszą I. Koźmińska i E. Olszewska, dzieci „otrzymują coraz mniej tego, co jest im niezbędne do zdrowego rozwoju: czasu i miłości rodziców, stymulacji intelektualnej, kontaktów z wysoką kulturą i pozytywnych wzorców zachowań, a coraz więcej tego, co szkodliwe: samotności, skierowanej przeciwko nim przemocy, przykładów agresji i prostactwa, antywzorców. Ich potrzeby emocjonalne - psychiczne, umysłowe i moralne – są zaniedbywane. Dzieci poddawane są wszechobecnej demoralizacji.”¹

W dzisiejszych czasach wychowanie jest niesłychanie trudnym zadaniem, które uwarunkowane jest wieloma czynnikami. Wiąże się to przede wszystkim ze zrozumieniem przez jednostkę norm społeczno – moralnych i nadaniem im znaczenia osobistego. Istnieje wiele definicji wychowania. Przyjmując za W. Okoniem „Wychowanie to świadomie organizowana działalność społeczna, oparta na stosunku wychowawczym między wychowankiem, a wychowawcą, której celem jest wywołanie zamierzonych zmian w osobowości wychowanka. Zmiany te obejmują zarówno stronę poznawczą – instrumentalną związaną z poznawaniem rzeczywistości i umiejętności oddziaływania na nią, jak i stronę emocjonalno – motywacyjną, która polega na kształtowaniu stosunku człowieka do świata i ludzi, jego przekonań i postaw, układu wartości i celu życia.”² Inaczej mówiąc proces wychowania dziecka to jego socjalizacja i kształtowanie osobowości.

Dzieciństwo to czas uspołeczniania, a więc nabywania nawyków, kształtowania charakteru, przyswajania wartości, które będą wyznacznikiem postępowania w późniejszym życiu. Wartości są bardzo ważne dla człowieka, gdyż służą zaspokojeniu jego potrzeb biologicznych, psychicznych, społecznych i moralnych. Pojęcie wartości bardzo trafnie ujęła A. Małkowska pisząc, iż są to „...drogowskazy, które wskazują nam jak postępować, kierują naszymi wyborami, ustosunkowaniem do świata, innych ludzi i nas samych.”³

¹ I. Koźmińska, E. Olszewska *Z dzieckiem w świat wartości*, Świat Książki, Warszawa 2007, s. 16.

² W. Okoń *Nowy słownik pedagogiczny*, s. 445.

³ A. Małkowska *Wartości a wychowanie*, w „*Blżej Przedszkola*” 3/2009, s. 32.

Wychowanie dzieci – wprowadzenie ich w świat wartości rozpoczyna się dzięki innym ludziom z chwilą narodzin i trwa całe życie. Dorastają one, bowiem w trzech kręgach, które nadają kształt dzieciństwu, kształtują ich postawy, osobowość, wartości, wpływają na ich przeszłość. Pierwszym, podstawowym i najważniejszym z kręgów jest rodzina – rodzice. Za drugi uważane jest najbliższe otoczenie, przez które rozumie się sąsiadów, przedszkole, szkołę. Ostatnim natomiast jest społeczeństwo i jego kultura. Te trzy kręgi społeczne zaangażowane w proces wychowania powinny mówiąc jednym głosem, kształtować ludzi kochających prawdę, szukających piękna wokół siebie, czyniących dobro i żyjących w zgodzie z samym sobą i innymi. Warto w tym miejscu przytoczyć myśl M. Debesse, a mianowicie: „Szczęśliwym jest dziecko, które odnajduje na każdym etapie wychowawcę zdolnego do udzielenia mu pomocy w stopniowym zdobywaniu sił i zapału koniecznego do wypełnienia jego ludzkiego przeznaczenia”. Niestety dzisiaj wiele z dzieci nie znajduje oparcia i ochrony w żadnym z kręgów społecznych zaangażowanych w proces wychowania.

Współczesne społeczeństwo i kultura społeczna deformują charaktery dzieci, dostarczając im wzorców wypaczających obraz świata, relacje międzyludzkie, zasady postępowania. Wartościami stają się: siła, wygląd, pieniądze, umiejętność ustawienia się w życiu. Współczesny świat zewnętrzny wymusza na rodzicach ogromne zaangażowanie zawodowe, co niesie za sobą wiele zgubnych skutków. Zabiegani rodzice nie zaspokajają potrzeb emocjonalnych dzieci, krytykują je i porównują z innymi dziećmi, stają się niecierpliwi i brutalni. W kontaktach rodzinnych zanikają normy grzecznościowe, rozluźniają się więzi, brakuje świadomego nauczania wartości. Rodzice często zostawiają swoje dzieci samym sobie nie chroniąc ich przed złymi wpływami i pozwalają na wiele szkodliwych zachowań. Dzieci oglądają wiele programów telewizyjnych, nadmiernie i niewłaściwie korzystają z Internetu i grają w gry komputerowe. Za sprawą mediów od najmłodszych lat są one bombardowane obrazami przemocy i zła. Przedwcześnie stają się dorosłe, uczą się reagować złością, rodzi się w nich egoizm i agresja. Jak pisze A. Małkowska, „Kultura w której nie miejsca na pracę nad sobą, na miłość i służenie innym powoduje, że młodzi ludzie tracą poczucie sensu życia, hamulce moralne i szacunek dla siebie i innych.”⁴

Istnieje zatem pilna potrzeba uświadomienia już małym dzieciom funkcjonowania rzeczywiście nadrzędnych, niekwestionowanych ludzkich wartości, aby w późniejszym życiu jako młodzież i dorośli kierowali się nimi i nie naruszali podstawowych norm etycznych. Warto bowiem pamiętać o tym, iż małe dziecko posiada cenny dar, jakim jest naturalna umiejętność uczenia się poprzez naśladowanie, a pierwsze 5 lat jego życia jest okresem największej plastyczności rozwoju umysłowego. Wielu z rodziców i wychowawców będzie zadawać sobie pytanie: w jaki sposób można nauczyć małe dziecko wiary we własne siły, poczucia wartości własnej osoby? jak pokazać mu najważniejsze wartości i nauczyć w zgodzie z nimi żyć w otoczeniu innych członków społeczeństwa?

W przypadku małych dzieci będą to dwie wzajemnie wspierające i uzupełniające się drogi, a mianowicie przykład najbliższych osób oraz mądre zabawy. Poprzez uczestnictwo w życiu rodzinnym, a później przedszkolnym, dzieci uczą się rozumieć i pełnią role społeczne, przez co dowiadują się, kim są i jakie są. Rodzice jak i wychowawcy powinni wykorzystywać każdą odpowiednią sytuację by pokazać, czym jest uczciwość, szacunek, akceptacja. Takich sytuacji jest wiele – wspólne zabawy, gry, spacer, czytanie książek. Trzeba rozmawiać z dziećmi i nie bać się trudnych tematów. Pokazać im granice zachowań, których nie należy przekraczać, jednocześnie informując o swoich uczuciach, jakie wywołują niewłaściwe zachowania. Zarówno rodzice, jak i wychowawcy muszą pamiętać jednak o tym, by język którym się posługują był czytelny i zrozumiały, a zarazem prosty, obrazowy, dostosowany do możliwości intelektualnych i emocjonalnych dzieci.

⁴ A. Małkowska *Wartości a wychowanie*, w „*Bliżej Przedszkola*” 3/2009, s. 32.

W dzisiejszych czasach rodzice dbający o własną samorealizację i karierę, dążąc do pomnażania majątku i zapewnienia dóbr materialnych swojej rodziny, mają za mało czasu na wychowanie. Nie uświadamiają sobie, że zaspokojenie podstawowych potrzeb emocjonalnych, nauczenie dzieci wartości i budowa mocnego charakteru to najlepszy sposób na zabezpieczenie ich przed złymi wpływami z zewnątrz. Nie można zapominać o tym, że dziecko wymaga miłości. To właśnie miłość rodzicielska wobec dzieci nadaje kierunek całej działalności wychowawczej. Przejawia się ona w czułości, stałości, dobroci, usłużności, bezinteresowności i ofiarności. Dzieci, które doświadczają takiego klimatu, są lepiej przygotowane do życia pełnego zasadzek, brutalności i nieprawości. Postawa miłości, bezwarunkowej akceptacji, zaufania i wzajemnej uczciwości jest najlepszą formą ukazania wartości. Jak piszą autorki publikacji dotyczącej omawianego problemu: „Jeśli okazujemy dziecku czułość, troskę, współczucie i zrozumienie, będzie umiało w taki sam sposób odnosić się do innych, rozwiniemy jego zdolność empatii.”⁵

Trafną uwagą i podpowiedzią dla osób odpowiedzialnych za wychowanie będą słowa M. Montessori – „Czym dziecko żyje, tego się uczy”. Pamiętajmy zatem, że:

- ✓ jeśli dziecko żyje w atmosferze **aprobaty** – uczy się lubić siebie;
- ✓ jeśli dziecko żyje w atmosferze **zachęty**, uczy się ufności;
- ✓ jeśli dziecko żyje w atmosferze **tolerancji**, uczy się być cierpliwym;
- ✓ jeśli dziecko żyje w atmosferze **uczciwości**, uczy się sprawiedliwości;
- ✓ jeśli dziecko jest **akceptowane i chwalone**, uczy się doceniać innych;
- ✓ jeśli dziecko żyje w atmosferze **bezpieczeństwa**, uczy się ufności;
- ✓ jeśli dziecko żyje w atmosferze **akceptacji i przyjaźni**, uczy się ufności;
- ✓ jeśli dziecko żyje w atmosferze **krytyki**, uczy się potępiać;
- ✓ jeśli dziecko żyje w atmosferze **wrogości**, uczy się walczyć;
- ✓ jeśli dziecko żyje w atmosferze **kpiny**, uczy się nieśmiałości;
- ✓ jeśli dziecko jest **zawstydzane**, uczy się poczucia winy.

Opracowała:

I. Zimoch

⁵ I. Koźmińska, E. Olszewska *Z dzieckiem w świat wartości*, Świat Książki, Warszawa 2007, s. 27.

Bibliografia:

- *Encyklopedia pedagogiczna* pod red Pomykało W. Fundacja Innowacyjna, Warszawa 1997.
- Grychoł M. *Nauczyciel edukatorem wartości*, [w] „Blżej przedszkola” 12/2008.
- Koźmińska I., Olszewska E. *Z dzieckiem w świat wartości*, Świat Książki, Warszawa 2007.
- Ks. Mastalski J. *Rodzina zagrożona kryzysem wartości*, [w] „Blżej przedszkola” 10/2007.
- Małkowska A. *Wartości a wychowanie*, [w] „Blżej Przedszkola” 3/2009
- Okoń W. *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2004.